

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. I. H. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadano za wiersz petitiwy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz petitiwy lub jego miejsce 50 kop.
Ogłoszenia na 1-jej str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz petitiwy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz petitiwy lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowe za wiersz petitiwy lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem zamiejscowe za wiersz petitiwy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wierszy 1 rub.
Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Numer pojedynczy

5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy

5 kop.

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lotnia”
Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

„Bez ozdoby czyli Z nędzy do pieniędzy”
obraz własnego zdjęcia z życia wileńskiego.
Szan. Publiczność ujrzy na ekranie: całe Wilno, siebie i swoich znajomych.

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego.
Dzisiaj, w niedzielę, dwa przedstawienia:
O godz. 2 po poł. (ceny najniższe) **„HRABINA”**
O godz. 8 wiecz. **„BOHATEROWIE”**

OGRÓD BOTANICZNY dyr. I. A. SZUMANA.
Dzisiaj **DZISIAJ**
Występ słynnego wierszopisarza „Piotra Karamazowa”.
Zespół artystyczny **A. Herman.** **M. M. Aleksy.** **Bioskop.**

Koncert w Druskienikach. Sala „Moderne”, wprost poczty.
Dnia 15-go lipca 1912 r. odbędzie się **KONCERT** młodego, słynnego wiolonczelisty - wirtuoza

GUSTAW KACA
zaszczyconego premjum imienia Mendelssohn-Bartholda w 1911 r.
przy udziale skrzypka-wirtuoza **BAZYLEGO SZULZINGERA**
Akompaniować będzie **A. JOFFE.**

Potrzebne od 29 września MIESZKANIE,
złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekte 5-to Jerskim (do Łukiszki, Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej). Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Klientów, iż ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są **tylko do godz. 3-jej popoł.**

Wileńskie Męzkie Gimnazjum KATCHEGO
ze wszystkimi prawami szkół rządowych,
Przyjmowanie prób dla wstąpienia do kl. wstępnej, I, II, III, V i VI codziennie od godz. 9-11 rano do 2 po poł. w lokalu gimnazjum (szk. Junkierski, d. Katchego).
Egzamina: wstępne do kl. wstępnej, I, II, III, V i VI zaczyna się 7-go sierpnia.

DOM HANDLOWY L. I. E. METZLIK
Centralny Kantor Ogłoszeń (założony w 1878 r.)
St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno,
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych.

Teodor syn Aleksandra IWANOW
Członek Wileńskiej Komisji Gubernjalnej. Rzeczywisty Radca Stanu, Kawaler orderów,
zmarł dnia 29 czerwca (12 lipca) 1912 roku w Naubheim, w wieku lat 53 i pochowany w dniu 6 (19) lipca r. b. w Warszawie.
O czym zawiadamia stronskana **Żona.**

Z ADAMKOWICZÓW WALERIA BOHUSZOWA
opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 7-go lipca 1912 roku, w wieku lat 75.
Eksportacja zwłok z mieszkania (Sieroca № 21) do kościoła po-Misjonarskiego nastąpi dn. 8 b. m. o godz. 8-jej wieczorem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 9 b. m. o godz. 10 zrana, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.
O czym zawiadamia znajomych stronskana **Siostra.**

Tajemnica awjatora,
dramat w 2-eh częściach.
BRACIA PENS, komedya.
Sztuka rządzenia kobietą, komedya.
Początek: w sobotę i niedzielę o g. 5½, w poniedziałek o g. 6½.

Numery telefonów cukierni i fabryki K. MIŚKIEWICZ w Wilnie.
1) Trocka: — — — № 1316,
2) Filja: 5-to Jerski — № 1315. 48554

Rząd i duchowieństwo.

W prasie rosyjskiej rozlegają się głosy alarmujące z powodu niezwykłej bierności, jaką zdradza społeczeństwo rosyjskie wobec zbliżających się wyborów do IV Dumy. Zamieszczane w pismach wiadomości z całej Rosji mówią o zupełnym braku zainteresowania się Dumą, o całkowitym indyferentyzmie ludności, której zresztą na każdym kroku stawiane są rozliczne przeszkody, utrudniające zarówno składanie deklaracji, jak i swobodne porozumiewanie się na zgromadzeniach, w prasie i t. p. Szczególną bierność wykazuje ta kategoria prawyborców miejskich, która sama musi — według ordynacji — wyrażać chęć, przez złożenie deklaracji, wzięcia udziału w wyborach. Jeśli się zważy, że właśnie ona stanowi w istocie najbardziej ruchliwy żywioł polityczny, a w warunkach wyborów rosyjskich mocno pokrzywdzony, nadto zaś, w uosobieniu bardzo opozycyjny, to prosta stała droga do wniosku, że kampania przedwyborcza idzie niezwykle ospale, bo nawet ci zwykle najchętniejsi do obrony swych praw, bójką w Dumie, nie ujawniają żadnego ożywienia.

Stan taki może być tylko na ręce sirom rządowym, którym bynajmniej nie zależy na licznym udziale w wyborach żywiłków opozycyjnych. Już ordynacja z dnia 3 (16) czerwca znacznie uszczupliła koło tych, którzy mogliby oddziaływać na skład przyszłej Dumy, przytem rygor przy ordynacji nie ułatwia entuzjasmu wzięcia udziału w wyborach, a „ułatwienia” policyjno-administracyjne jeszcze bardziej obniżają stopień zainteresowania uprawnionych do głosu obywateli. Rząd więc znalazł się w warunkach bardzo pomysłowych i prawdopodobnie będzie mógł przeprowadzić kampanię według swej woli i według woli... Synodu prawosławnego.

Oddawna już mówi się o przybrającej coraz większe rozmiary agitacji duchowieństwa prawosławnego i spodziewanem zwiększeniu liczby mandatów poselskich kleru prawosławnego do 100, a nawet do 150. Ta druga liczba jest zresztą wprost nieprawdopodobną, a nawet zbyt dużą, bo zwarte 100 głosów wystarcząłyby na opanowanie Dumy. Z powodu tych projektów w całej prasie rosyjskiej panuje ogromne zaniepokojenie; nie mówiąc już o opozycji, nawet paźdzernikowcy i nacjonalisci szemrzą, ba, więcej... „Russkoje Znamia” bije na alarm przed niebezpieczeństwem klerkalnym. Widocznie, alarmy nie są zbyt przesadne, nie należy atoli brać ich dosłownie. Rząd ma możność pokierowania wyborami tak, aby zagwarantować IV Dumie pewien określony skład posłów. Ordynacja wyborcza między innymi daje ministrowi spraw wewnętrznych prawo dzielenia według swego uznania jądźdów prawyborców, posiadających cenzus składany, a również powiatowych zgromadzeń prawyborczych z kurii własności ziemskiej na oddziały terytorjalne, lub narodowościowe. Przy odpowiednim stosowaniu artykułów 29 i 30 ordynacji wyborczej duchowieństwo, wyłączone w odrębną kurję, przypadłoby w najlepszym razie jakieś 15 procentów wyborców ziemskich. Oczywiście z taką ilością głosów nie mogłoby ono marzyć nawet o tej półście parochów, jakich miało w III Dumie.

Rząd więc może zdecydować kwestję najścia duchowieństwa prawosławnego na Dumę, jeśli natural-

nie rząd będzie tego chciał. Jest to od niego tem więcej zależne, im mniejsze jest zainteresowanie ogółu ludności wyborami, gdyż powszechna apatia sprzyja przedziwnie niezwykłe namiętej agitacji ze strony duchowieństwa, które niewątpliwie wyżyska wszystkie środki, aby celu dopiąć.

W chwili obecnej rząd zajął stanowisko dwuznaczne i udaje, według zapewnień prasy, zakłopotanie. Synod zaś umywa ręce od całej sprawy, tłumacząc się tem, że agitacja na rzecz zdobycia przez duchowieństwo największej liczby mandatów prowadzi duchowieństwo eparchjalne na własną rękę i że on niema powodu do wtrącania się w tym zakresie w działalność diecezji. Rzecz ciekawa, o ile te zapewnienia są szczerze i w jakiej mierze stanowisko rządu jest tylko manewrem, obliczonym na wyzyskanie w chwili decydującej swych szans i przywilejów, dających mu możność przechylenia szali wyborczej w stronę bardziej dla niego korzystną.

Zaszedł w tych dniach wypadek, któryby świadczył, że rząd liczy w zbliżającej się kampanii na duchowieństwo i że pragnie je zawczasu zjednać dla siebie. Mianowicie do dość dawna obiegające pogłoski co do asygnowania funduszy na szkoły cerkiewno - parafjalne, stały się faktem. Jak wiadomo, Dumą ich nie asygnowała, odkładając je dla swej następczyni. Stało się jednak inaczej. Rada ministrów asygnowała w trybie art. 17 przepisów budżetowych blisko 3 miliony rub. na powiększenie pensji nauczycielom szkół cerkiewno - parafjalnych, co zaś do szkół tych, to według brzmienia telegramu urzędowego: „Rada ministrów, rozważywszy na posiedzeniu w dn. 5 (18) b. m. wniesioną przez departament wyznania prawosławnego sprawę przeznaczenia 5 milj. rub. na potrzeby budowlane szkół cerkiewno - parafjalnych, postanowiła wyasygnować w trybie art. 17 przepisów budżetowych kwotę 3,500,000, taką samą, jaka była wyasygnowana w r. 1911, pod warunkiem, aby brakujący kredyt w następstwie wyjednano na drodze ogólnie - prawodawczej”. Wypadek ten, nie mający nic wspólnego z wyborami, zdaje się wszakże wskazywać na zabiegi przedwyborcze ze strony rządu. Z siłą bowiem kleru rosyjskiego rząd, mimo szans uniemożliwienia preponderancji duchowieństwa w Dumie, nie może się nie liczyć. W powszechnem rozbieciu i rozproszkowaniu społeczeństwa rosyjskiego, przytem w obecnych warunkach apatii politycznej, duchowieństwo prawosławne reprezentuje wyjątkową spójność, mając własne interesy stanowe i przywileje. Posiada przytem dużą siłę materialną, która może rzucić w stosownej chwili na szalę. I jeszcze jedno. Synod prawosławny jest w rzeczywistości instytucją zupełnie autonomiczną. Nadprokurator Synodu reprezentuje w nim zjednoczony rząd, wyraża jego poglądy i broni jego kursu. Przeciwnie w Radzie ministrów nadprokurator jest osobistością niezależną i niejednokrotnie, powołując się na autorytet Synodu, odmawia zgody na kurs rządowy. Ten stosunek nienormalny, wynoszący zarząd prawosławny poza nawias ogólnej polityki państwowej, daje mu znaczną przewagę, wyzyskiwaną, oczywiście, na rzecz aspiracji kleru prawosławnego. A jakie to są aspiracje, nie potrzeba przypominać.

Świeżo też na tle takiego stosunku nienormalnego doszło do taranta między rządem a Synodem, z którego Synod wyjdzie w każdym razie zwycięsko. Synod opracował deklarację wyborczą, z zamiarem publicznego jej ogłoszenia. W deklaracji, między innymi, wyrażono zapartywane, że posłowie — biskupi i duchowni powinni reprezentować wyłącznie Cerkiew, że bynajmniej nie są przedstawicielami narodowymi. Wynika przeto, że duchowni prawosławni tylko z pozwolenia swej władzy wyższej i z jej błogosławieństwem mogą wystawiać kandydatury swe na posłów. Ponieważ tego rodzaju komentowanie prawa wyborczego jest sprzeczne z jego istota, Rada ministrów sprzeciwia się podobno ogłoszeniu deklaracji. Niewielką wszakże będzie dla rządu pocięcia, jeśli Synod cofnie swój zamiar. Rząd nie będzie miał żadnej rekojmi, iż zarząd prawosławny nie

poczyni poufnie stosownych zleceń biskupom, a nawet gdyby tego nie zrobił biskupi już teraz liczyć się muszą z powszechnie wiadomem, choć nieogłoszonym, życzeniem Synodu.

Jak widać z powyższego, wiele rzeczy składa się na to, aby w kampanii obecnej duchowieństwo prawosławne odegrało znacznie wybitniejszą rolę, niż w poprzedniej. Powszechna apatia, brak sprężystości i ściślejszego porozumienia między partiami opozycji, ogólne niezadowolone z paźdzernikowców, a zwłaszcza z ich męża opatrzniościowego, Guczkowa — są to warunki, w których aspiracje polityczne kleru prawosławnego mają doskonały grunt do rozwoju i nawet do urzeczywistnienia. Paźdzernikowcy i nacjonalisci pocieszają się ordynacją wyborczą, której konstrukcja ma rzekomo uniemożliwić poważniejsze zmiany w ustosunkowaniu sił politycznych w IV Dumie, nadzieje te jednak mogą być zawadne. Wpływ duchowieństwa okaże się dużym nie tylko w wyborze na posłów popów, nie chodzi też zapewne klerowi o obsadzenie duchowieństwem jaknajwiększej liczby mandatów. Gra polegająca na wyborze swoich ludzi w odzieniu świeckim i w takiej grze ani ordynacja wyborcza, ani kombinacja z nią rządu nie wiele pomogą, jeśli się nie zmieniają ogólne warunki przedwyborcze, szczególnie jeśli się nie zmieni apatyczne uosobienie wyborców. Przedwcześnie byłoby dziś przepowiadać, jak to czynią niektóre pisma rosyjskie, że IV Dumą będzie „popowska”, nie brak jednakowoż znaków, że taką być może.

A. Z.

Przed wyborami.

Rosjanie kowieńscy.
Za przykładem rosjan z pow. szawelskiego poszli teraz rosjanie z pow. powiśiewskiego, prosząc o powiększenie liczby rosjan wyborców z ich powiatu wobec zwiększenia się w ostatnich czasach ludności rosyjskiej osadzonej na gruntach, rozparcelowanych przez Bank Włościański.

W Mińsku.
(1). Zarząd miejski, nie będąc w możności sporządzić i wydrukować listy prawyborców na d. 15 (28) lipca, zamierza prosić władzę administracyjną o odroczenie tego terminu do d. 25 lipca (7 sierpnia).

W Białymstoku.
(*) Przygotowania przedwyborcze do Dumy są już w toku, ruch jednak daje się odczuć jedynie wśród urzędników zarządu miejskiego, gdyż szerze masy u nas, tak samo, jak w całym państwie, straciwszy zaufanie do instytucji prawodawczej, zupełnie zobojętniały.

Pomimo gorliwego nawoływania zarządu miejskiego do zgłaszania się prawyborców, nieopłacających podatku mieszkaniowego, którzy tylko na własne żądanie zostają wpisani na listę, w pierwszych dniach zgłosiło się tylko kilka osób i dopiero po przedłużeniu przez władzę gubernjalną terminu zgłaszania na kilka dni, liczba ich wzrosła do stu z górą.

Świadectwo pracowitości b. posłów.
Wobec oczekiwanej kampanii przedwyborczej, wielu z b. posłów do III Dumy zwraca się do kancelarii dumskiej z prośbą o zakomunikowanie ile razy i kiedy, tudzież w jakiej sprawie zabierali oni głos z trybuny parlamentarnej.

Wostorgów i „Russ. Znamia”.
Czarnosiecznie „Russ. Znamia” oburzone jest z powodu zamiaru oddania „przyszłej frakcji popowskiej w czarnej Dumie pod kierownictwo pjanego popa Wostorgowa”. „Obecnie zajęci są wyszukaniem dla niego cenzusu w jakimś miasteczku i za „ciemne pieniądze” zdobyciem wyborców”.

Z CHWILI.

Przed barjerą, odgradzającą publiczność od pracowniczek i pracowników miejskiego biura wyborczego w Wilnie na natłok uskarżać się nie można. Z łatwością i natchniast każdy otrzy-

muje potrzebne informacje. Kierowniła biura zagaduje o prawyborców żydów. — Czy otrzymaliście panowie instrukcje jakie, dotyczące prawyborców żydów?
— Dotychczas żadnych. Być może ministerjum nadesła je w ostatniej chwili. W przeciwnym razie będziemy świadkami walki pomiędzy żydami i polakami.
— Ile przygotowało miasto blankietów deklaracyjnych?
— Około 70 tys. Z tych do 20 tysięcy wzięły komitety wyborcze polski, rosyjski i żydowski. Wzięto wyłącznie blankiety, dotyczące osób nie opłacających podatku mieszkaniowego i emerytów.

*
— A pana co sprowadza do biura? — zapytuje ziemianina z pow. wileńskiego, który w Wilnie posiada większą nieruchomości.
— Trzeba sprawdzić, czy mnie wciągnęli na listę. Chociaż właściwie, co my w tej Dumie możemy zrobić? Tembardziej w tej czwartek, która, jak piszecie, ma być „popowska”. Właściwie tylko przy okazji wpadłem do biura.
— A czy panu jest obojętne, kto będzie miasto polskie reprezentował w Petersburgu?
— Oczywiście, nie. Ale, mówiąc szczerze, my mamy przewagę stanowczą.
— Właśnie żadnej pewności pod tym względem nie mamy i ludzimy się najfatalnie. Niech pan zainteresuje należnika biura, jak krząta się i rozwija gorączkową działalność komitet żydowski.
Tu zacząłem wylizywać dane cyfrowe i wskazywać, jak członkowie żydowskiego komitetu wyborczego chodzą od mieszkania do mieszkania i ustalają prawa wyborcze lokatorów.
Znajomy mój słuchał, jakby z niedowierzaniem, poczem uśmiechnął się i dorzucił:
— Jak pan widzijsz stając do szeregu, choć mnie te wasze wybory doprawdy nie obchodzą. No, do widzenia, chyba na wyborach.
*

Na ulicy wita mnie urzędnik biurowy, wynajmujący na siebie mieszkanie. Pytam go, czy złożył już deklarację wyborczą.
— Nie interesuję się tem osobiście. Wciągną mnie bezemnie.
— Jaki?
— Płacę podatek mieszkaniowy, więc jako płatnik podatkowy wchodzę mechanicznie na listę wyborczą.
— Zupełnie słusznie. Lecz kto określi za pana wyznaczenie i narodowość, a właściwie narodowość? Dla uniknięcia przykrej pomyłki, lepiej uczynić to samemu. Czyż nie wręczono panu odpowiedniego blankietu?
— Nie? Czyż istotnie warto wnieść deklarację?
— Ależ zaręczam panu, i niech pan to zrobi dziś jeszcze.
Urzędnik ów mieszka na Piramencie na Snipszkach, gdzie widocznie polski komitet wyborczy, ani policja nie dotarli.

(h.).

Angielska ustawa ubezpieczeń.

W tych dniach weszła w Anglii w życie ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby i niezdolności do pracy. Przeciwno ustawie część robotników w dniu wejścia jej w życie protestowała, a to z tego względu, że nie zawiera ona ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Ołbrzymia jednak większość warstwy robotniczej przyjęła ustawę z wielkim zadowoleniem, jako niecierpiącą praktyczną, korzystną i sięgającą do głębin życia społecznego.

Zasady ubezpieczenia są następujące:
Prawo do ubezpieczenia ma każdy, kto utrzymuje się całkowicie lub przeważnie z pracy zawodowej lub z wykonania przemysłu, przynoszącego rocznego dochodu mniej niż 100 funtów szł.

Obowiązany zaś do ubezpieczenia są z reguły wszyscy, pozostający w stosunku służbowym lub terminatorskim, od lat 16 począwszy, z wyjątkiem tych osób, które nie wykonują żadnej pracy ręcznej i mają placę roczną wyższą niż 100 funtów.

Ubezpieczenia przyjmują i przeprowadzają istniejące już, względnie nowo powstające mające kasy, u-

znane za takie przez nadzorczy urząd ubezpieczeniowy. Kasy nie mogą uprawiać działalności zarobkowej i mają się poddać nieograniczonej kontroli członków.

Kasy ubezpieczeń mają zupełną swobodę w przyjmowaniu i wykluczeniu członków. Nie wolno jednak odmówić przyjęcia nikomu z powodu wieku. Nieprzejści i wykluczeni podlegają specjalnym przepisom ubezpieczeniowym.

Finansami administruje wyższy urząd ubezpieczeń. Tylko kapitałem wkladkowym, który opłacają członkowie z własnych funduszy, zarządzają sami członkowie danej kasy ubezpieczeń.

W myśl ustawy angielskiej, wysokość wkładów i odszkodowań nie zależy — jak to ma miejsce w Niemczech — od wysokości płacy. Normalnie wkładka tygodniowa wynosi u mężczyzn 7 penców, u kobiet 6 penców. Ustawa przyznaje pewne dobrodziejstwa tylko tym członkom, którzy mają bardzo małe płace i dochody.

Korzyści z ubezpieczenia są następujące: ubezpieczeni mają prawo do pomocy lekarskiej w razie choroby, do pomieszczenia w sanatorjach dla gruźliczych, otrzymują odszkodowanie w razie choroby i niezdolności do pracy, wreszcie należą się tygodniowe zapomogi dla kobiet i żon ubezpieczonych mężczyzn.

Co się tyczy odszkodowania na wypadek choroby, należy się ono przez pierwsze 26 tygodni trwającej choroby, która musi być tego rodzaju, że osoba jest niezdolna do pracy. Normalnie wynosi odszkodowanie tygodniowo dla mężczyzn 10 szylingów, dla kobiet 7 i pół szylinga. Jeśli choroba trwa dłużej niż 26 tygodni, należy się już odszkodowanie inwalidzkie, które wynosi tak dla mężczyzn jak dla kobiet 5 szylingów tygodniowo.

Ubezpieczeni, którzy już w ciągu pierwszego roku po wejściu w życie ustawy do kasy ubezpieczeń przystąpią, mają prawo do odszkodowań po upływie przepisanego czasu oczekiwania t. j. 26 tygodni dla odszkodowania na wypadek choroby, a 104 tygodnie dla renty inwalidzkiej i to bez względu na wiek, jaki w chwili przystąpienia do kasy liczą. Naturalnie, że muszą uiścić wszystkie przedtem przypadające wkładki. Jeśli ubezpieczeni przy rozpoczęciu ubezpieczenia przekroczyli 50 lat, a w chwili przypadającego mu odszkodowania nie uiścił przynajmniej 500 wkładów, następuje stosowne zmniejszenie odszkodowania. Członek, który wstąpi później, niż to wyżej wspomnieliśmy (po pierwszym roku), otrzyma odszkodowanie stosownie do tego, ile lat liczył w chwili ubezpieczenia się. W Niemczech zależy wysokość renty inwalidzkiej częściowo od okresu trwania ubezpieczenia, w Anglii z reguły nie zależy wysokość renty od czasu trwania ubezpieczenia.

Gdy ubezpieczeni osiągnął lat 70, nie otrzymuje żadnych odszkodowań, natomiast większa część tychże ma prawo do państwowej renty starości w myśl ustawy z r. 1908.

Jeśli kasy ubezpieczeń zamkną bilans nadwyżka, wówczas mają prawo podwyższyć odszkodowania, gdy zaś okaże się niedobór, mają prawo zawezwać członków do dopłat względnie niższej wysokości odszkodowań. Państwo dopłaca ze środków państwowych pewien procent do funduszu odszkodowań. Jeśli ktoś nie chce należeć do kasy może płacić te same należności wprost do wyższego urzędu ubezpieczeń, jednak tu korzyści są mniejsze, niż gdy się należy do kasy ubezpieczeń. A więc kasy są niejako więcej użyteczne i przez rząd protegowane.

Każde hrabstwo, każde większe miasto wybiera t. zw. komitet ubezpieczeń, który ma zająć się dostar-

zeniem pomocy lekarskiej chorym i zawiadywać sanatorjami. Na czele całej organizacji ubezpieczeń stoi wspomniany wyższy urząd ubezpieczeń, który ma prawo rozstrzygać spory, wydawać rozporządzenia natury wykonawczej, przeprowadzać obliczenia i wiele innych czynności administracyjnych.

Projekt angielski przejął kilka urzędów, jak np. wpłatę wkładów markami i wiele innych, z Niemiec, jest jednak o wiele praktyczniejszy i mniej drobiazgowy niż niemiecki.

Z cyku: „MELODJE CISZY“.

Dusza pól.

Jakby zakleta pól szerokich dusza, Na między szumi listkiem każdym żywa, Garnąca ciemność w swe konary — grusza, Cudowna harfa snów i wroźka żniwa.

A kiedy w cichą noc się rozszedzi, To drzy w gasnącym błędnym żółtym uśmiechu, Na ucho jakby szepce ciche wieści Gwiazdźstwie nocy i sennemu echu. Józef Stanisław Wierzbicki.

Z nad Horynia.

Slawuta, 28 (15) czerwca.

Slawuta, jest to mała stacyjka wśród lasu. Ruch tu jednak wielki. W pobliżu leży handlowe i przemysłowe miasteczko Slawuta ze słynną fabryką sukna, z którego są między innymi wyrabiane i owe znane burki slawuckie. Jest dalej wspaniała rezydencja samego właściciela tych wielkich obszarów. Hodowana tu jest w dobrach slawuckich znana już od lat wielu stadnina przelicznych arabów.

Ale ruch obecny na stacji jest spowodowany głównie sezonem leczniczym, jaki jest teraz w pełni w zakładach kumysowych i hydropatycznym lekarzy H. Dobrzyckiego i T. Dzierżbiekiego, stanowiących jednak własność ks. Sanguszki.

Miasteczko Slawuta rozrosło się bardzo w ciągu ostatnich lat kilkunastu, podsuwając się już tuż pod park zakładowy, co rzecz prosta, dla zakładu pożądanem chyba nie jest. Miasteczko zresztą, acz przeżwiane jak wszystkie u nas miasteczka, zamieszkałe przez żydów, wygląda dość malowniczo wśród zieleni. Domki, z wyjątkiem większego skupienia przy rynku, są porożrzane na dość znacznej przestrzeni, otoczone ogródkami i lepani drzew.

Mijamy jezioro czy też staw o ładnych brzegach i jesteśmy nakoniec w parku leśnym, należącym do terytoryum zakładowego. Najprzód zakład kumysowy. Nie byliśmy tu od lat kilkunastu. Mimo woli nasuwają się słowa poety: „Wszystko tak jak było Tylko się ku starości nieco pochyliło.“

Zestarli się zasłużeni główni kierownicy zakładów, przerezydili się sosny w parku, bo je burza lub starość wyrwała, a natomiast rozrosły się wspaniale niewielkie przed kilkunastu laty drzewka od strony Horynia i upiększają jeszcze więcej tę ładną okolicę. Przybyło też i parę nowych dość estetycznych domków dla kuracjuszy i estetyczna również galerijka, łącząca główny gmach z salą zabaw i czytelnią. Przybyło i parę innych ulepszeń i udogodnień. W wielu jednak wypadkach Slawuta pozostała bez zmian, zaznaczając wyraźnie swój konserwatywizm i nie idąc za postępem i wymaganiami chwili, jakby się tego spodziewać należało. Ceny tu wzrosły niemal w dwaśnośn, ale dotąd niema ani kanalizacji, ani złączonych z nią koniecznych wygód,

ani też tak ścisłego zachowania względów sanitarnych, jak to się praktykuje w innych podobnych zakładach, gdzie przebywa sporo osób dotkniętych gruźlicą.

Podobno ks. Sanguszko, właściciel Slawuty, nie chce czynić żadnych większych nakładów w celu podniesienia zakładu i postawienia go na stopie ogólnoeuropejskiej, a lekarze dzierżawcy zakład na przeciąg czasu stosunkowo niedługi, nie są w możności włożenia w to przedsięwzięcie większych kapitałów. Czyja tu wina — nie wiem. Ale są rzeczy, wywołujące słuszne szemranie kuracjuszy i które należałyby koniecznie usunąć. Do ujemnych też stron Slawuty zaliczyć również należy kuracjuszy z miasteczka, opłacających tak zwane bilety wstępu. Jest to dodatek do pobytu w Slawucie niezbyt miły. Żydzi, jak zwykle żydzi, mało naogół pilnują się dość gęsto przepisów, niestety, drukowanych tylko w języku urzędowym. Podobno władze administracyjne miejscowe nie pozwalają na polskie napisy obok rosyjskich. Zdaje się nam jednak, że przy do- brych prawdziwie chęciach w tym kierunku i odpowiednich staraniach, administracja miejscowa nie czyniłaby podobnych wstrętów dla zakładu takiego bądź co bądź potentata, jakim jest ks. Sanguszko.

Mówią, że od lat kilku zjeżdża do Slawuty na kurację więcej rosyjan, niż polaków. W tym roku jednak jest odwrotnie — polacy przeważają. Zauważać jednak tego nie można przy wspólnym stole, gdzie się wszyscy dla posilku zbierają. Narazie otrzymuje się wrażenie, iż rosyjanie są w większości. Dopiero później, gdy się wstępujemy lepiej, zauważymy, iż mowa rosyjska jest nie- raz cudaczna nawet. Okazuje się iż nasi rodacy silą się aby się zastosowa- wać do swych sąsiadów, acz wielu z nich zapewniamy najuroczyściej, iż do- skonałe rozumie po polsku, a nawet i mówi nieco. Bodaż tu jednak przys- łowiowa nasza polska uprzejmość. Niech znają iż polak przez grzeź- ność i z własnej swej mowy ustęp- stwo zrobi, nie to, co tam jakiś an- glik lub inny gbur cudzoziemski, do którego imni stosować się muszą. Więc mówi po rosyjsku i koroniarz i woliński i podolanin. Grzeźni ludzie! Zawsze i wszędzie czynią u- stępstwa, nawet z mowy ojczystej... Czy jednak dobrze na tem wyjdzie- my? Smutną na to odpowiedź daje nam przeszłość nasza.

Do bardzo dodatnich stron Sla- wuty należy zaliczyć wspaniałe jej i malownicze położenie nad brze- giem Horynia. Zakład kumysowy ma z drugiej strony las sosnowy, zaś wodolewniczy wygląda wprost cudnie na samym brzegu rzeki, wśród olbrzymich, odwiecznych dębów. Zakładami temi bardzo troskliwie zarządza wymienieni wyżej starsi lekarze przy pomocy młodych sił, d-rów Tura i Wyganowskiego. Za- kłady liczą przeszło 70 numerów, z których wszystkie są obecnie zajete. Jest sala do tańców i innych wspólnych rozrywek. Czytelnia nie- źle zaopatrzona. Z pism polskich codziennych widzimy: „Kurjer Litew- ski“, „Dziennik Kijowski“, „Gazeta Warszawska“ i „Kurjer Warszaw- ski“, zaś z tygodników: „Tygodnik Ilustrowany“, „Świat“, „Ziar- no“, „Kronikę Rodzinną“ i parę in- nych.

Jest sala bilardowa, ładne łódki do wycieczek po Horyniu, powozy do spacerów i wiele innych udogod- nień. Kumys jest wyrabiany na miej- scu przez specjalistów-tatarów i we- dług zdania osób kompetentnych jest stosunkowo bardzo dobry, zwa- szcza podczas upałów.

Pamiętkowa kamienica.

Po zgonie ś. p. Adama hr. Broel-Platera, marszałka guberni wileńskiej, dom jego, położony przy ul. Wielkiej, gdzie się niedgdy odbywały uroczyste przy- jęcia i rauty, dom pełen wspomnień i pamiątek, zwolna opustoszał z tych ostat- ních; w końcu nabył go od rodziny przedstawicieli noblesy wileńskiej Józef hr. Tyszkiewicz z Zatrocza. Kamie- nica obecnie zmienia swą fizjonomię, przestaje się na zwyczajny dom do- chodowy, dobrze renowany. Nadbudowa- wanie się 3-5 piętro; przetrwana zosta- ła dawna brama od tyłu, na zaułok sw. Kazimierzowski wychodząca. W tym zaułku dom prześwietlił, zaś do izraeli- ty Jawicza należącej, położony był dawniej przejściem w wysokości arka- dowa, dotąd istniejącej, z kamienica pla- terowska. Domy te należały jeszcze w początkach XIX w. do Żabów, z któ- rych jeden był w XVIII podkomo- rzym wileń. (Franciszek), drugi — kas- telanem połockim (właściciel dóbr Łu- ki). Ojciec Adama, Stefan hr. Plater, ożeniony z Zabianną, dom ów odziedziczył. Obie kamienice miały swój dawny wygląd charakterystyczny — epoki po- czątku XVIII w., który to wygląd dom dzisiejszy Jawicza w części zachował.

W tym domu Żaby Ad. Mickiewicz w r. 1824 był u reagenta Goliciego, tu swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły się niedawno bogate zbiory ś. p. mar- szalka. Adam hr. Plater posiadał słyn- ne zbiory numizmatyczne, które pomaga- li mu gromadzić: znakomity badacz warszawski Karol Beyer oraz wileński swego „Bazę“ improwizował (patrz „Wspomnienia“ Odręka Widok tej ka- mienicy podał „Kurj. Niedzieln.“ w Nr. 2 z 1898 r., potem (jak zresztą wszys- tkie „Pamiętki po Mickiewiczu w Wil- nie“) podała Księga jubil. mickiewic- zowska. W domu platerowskim, nie- stety, nie zbadanym architektonicznie przed przeobrażeniem (nie wiem, czy na- wet od frontu fotografował go jakiś mi-łośnik zabytków wileńskich), mieściły

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś po południu, po cenach najniższych, swojska opera „Hrabina”.

Wczoraszni „Bohaterowie”. W poniedziałek po cenach niższych „Gasparone”, Melodyjna ta i pełna humoru operetka zdobyła ogólne uznanie publiczności.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

„Życie Spółdzielcze”. Wyszedł z druku Nr. 7 (za lipiec) i zawiera artykuły: „Zórar w niebie”. — Zjazd spółdzielczy i wystawa w Kijowie.

OSOBISTE.

Redaktor „Życia Spółdzielczego”, p. Aleksander Szklennik, wyjechał do Truskawki na wypoczynek; powróci 10 (23) sierpnia.

SADY.

Spór graniczny. Właściciel domu p. Kuźnicow pozwał do sądu sąsiadkę swą p. Czerewską, aby zniósła swój dom drewniany.

ROZNE.

Statystyka zamachów samobójczych. Od 1 (14) stycznia do 1 (14) lipca r. b. było w mieście naszym 126 zamachów samobójczych.

Ciekawym jest, że największe samobójstwo było szwedzkiej profesji, oraz służby domowej.

Dobrym sercem i ludziami z poczuciem obowiązku obywatelskiego polecają nam jeszcze gorąco młodą pannę, kształcąca się na nauczycielkę ludową.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

Wypadki. Za kradzież skórek. W czwartek ubiegły sędzia pokoju 7-go rewiru rozpatrywał sprawę Józefa Borowskiego.

nim dwie pary i jeszcze jedną w jego mieszkaniu. Ketter do winy się przyznał i wskazał współnika w osobie Berka Rabinowicza, który się wyparł wszelkiego udziału w kradzieży.

Po wyroku sędzi. Zofia Szumiłkowska, właścicielka wędliniarni przy ul. Świętojańskiej, w piątek ubiegły zawiadomiła policję, że w nocy po wyjściu kawalka szarych wystrawowej w oknie, skradziono z kasy sklepowej 180 rb. w banknotach i pierścionek złoty wartości 15 rb.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 14 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdów na miasto i 10 wypadków na stacji.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): mec. Wiktor Różański, hr. Zofia Krasicka, ob. Teodora Bołeciewicza, ob. Juliusz Wilde, ob. Eugeniusz Kasprzycki, ob. Feliks Hryniewicz, ob. Emilia Popławska, ob. Irena Ziłnicka, ob. Leopold Baczmański, ob. Artur Lutowski, ob. Józef Lipiński.

(Hotel St. Georges): ob. Maria Bałucha, ob. Henryk Matuszewski, ob. Władysław Just, ob. Józef Słowicki, ob. Aleksander Oltarzewski, ob. Stanisława Januszevska, ob. Witalis Kono-packi.

(Hotel Sokolowski): ob. Kajetan Burba, ob. Ernest Kuncewicz, ob. Zygmunt Wirsza, ob. Tekla Iwaszkiewiczowa, ob. Stanisław Plaskowski, ob. Teofil Ogonowski, ob. Cezary Wyżkowski, ob. Kaepa Zapolski, ob. Józefa Augustowska, ob. Tytus Strugański.

(Hotel Nizkowski): ob. Edward Jeleński, ob. Antoni Trambowski, ob. Józef Koczyński, ob. Zygmunt Żebrowski, ob. Bronisław Leszczyński, ob. Izidor Kozakowski.

PROWINCJA.

M I Ń S K.

Ambulatorium miejskie w r. 1910 udzieliło 15,665 porad bezpłatnych i 9,300 za opłatą oraz wydało lekarstwa na mocy 19935 recept. W r. 1911 liczby chorych zmniejszyły się do 13,892 i 8,918 natomiast liczba recept wzrosła do 20,566. W roku bież. z powodu zamknięcia ambulatorium przy szpitalu gubernialnym, liczba chorych w ambulatorium miejskim prawodopodnia, przekroczy 30,000.

W ostatnim zgrupowaniu gminy worniejskiej, odrzucono wniosek rządu o udzielenie przez gminę subwencji na otwarcie w Wornia szkoły miejskiej.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

Podziękujmy miejsc. Zarząd ziemski gubernialny za udział w wyprawie do Mińska w celu obniżenia ubezpieczenia z 13 rb. do 2 — 3 rb.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

Mylnym jest twierdzenie p. Śwawka, jakoby miejscowy duchowny prawosławny przestał jakiś protest ze kaplicy należą do niego. Proboszcz otrzymał tylko oficjalne zapowiedzenie miejscowego komisarza policji, że kaplica ta należy do prawosławnych.

W dniu 1-go lipca w roku przesyłnym, jak i w latach poprzednich, ks. Bujwid prowadził procesję do pomnika św. Antoniego.

W dniu otrzymania wspomnianego zawiadomienia komisarza policji o rzekomym należeniu kaplicy św. Józefa do prawosławnych, ks. Bujwid przesłał do ks. Administratora diecezji wileńskiej, zredagowany przez jednego z członków komitetu, raport oficjalny z prośbą o obronę kaplicy.

W wyjeżdżając z Głębokiego, cała korespondencja dotycząca kaplicy, ks. Bujwid zostawił swemu następcy, ks. Bajerowi.

W ubiegły poniedziałek 2 (15) b. m. około godziny 10 rano spostrzeżono płomień wydobywający się z poddasza domu, zajmowanego przez poloję powiatową. Palono się archiwum.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 30 czerwca (13 lipca), z wyjątkiem lat ubiegłych, odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji gospodarstwa domowego i przemysłowego przy Wilkonińskim Oddziale Kowalskiego Tow. Rolniczego.

Z Królestwa.

Zamknięcie związku. Na mocy decyzji warszawskiego urzędu do spraw o związkach i stowarzyszeniach, zamknięto polski Związek zawodowy cieśli, stolarzy oraz profesji, mających z nimi związek.

Łudność polska w Warszawie. Dnia 1 stycznia 1911 roku liczyła Warszawa 781,179 mieszkańców; 1 stycznia 1912 r. liczba ta wzrosła do 821,569.

Według wyznania skład tej ludności był 1-go stycznia 1912 roku taki: katolików 469,556, ewangelików augsburskich 14,881, reformowanych 2,465, mariawitów 1,846, parwoślawnych 32,947 żydów 297,977, mahometan 665, innych wyznań 965.

W roku poprzedzającym stosunki przedstawiały się tak: katolików 417,948, ewangelików obojga kościołów 14,068, mariawitów 7,002, żydów 306,601. Znamiennym więc wielce jest iż liczba katolików wzrosła z 53,5 proc. do 57,2 proc., liczba żydów zaś zmniejszyła się z 39,8 proc. do 36,6 proc.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wieloletniemu wiekowi w Warszawie, jak i w innych miastach, przyczyną wzrostu ludności jest przyrost naturalny, który przewyższa ubytek spowodowany przez emigrację.

Wiadomości polityczne.

Agitacja za zniesieniem sejmu fiński.

Wpływowo fińskie klasy burżuazyjne, jak pisał „Now. Wremia”, rozwinęły agitację za zamknięciem Sejmu fińskiego bez wyznaczenia nowych wyborów.

„Now. Wremia” dodaje, że w tym kierunku pracuje partia szwedomska w salonach petersburskich.

Zapomoga rosyjska dla Czarnogórze. W pismach rosyjskich twierdzą, że król Mikołaj czarnogórski od r. 1873 otrzymał od rządu rosyjskiego subwencję na cele wojskowe.

Ugoda czesko-niemiecka. Rokowania czesko-niemieckie znowu stanęły na martwym punkcie. Nie uszło dotąd żadnych trudności.

Podróż ks. Kątsury. W pismach zagranicznych zjawia się wiadomość o umowie rosyjsko-japońskiej w sprawie ugruntuowania panowania japońskiego w Mandżurji.

Za sa kordonu. Fundusz im. Nalkowskiego. Przy kółku przyrodników uczelnianych uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie utworzony został fundusz imienia Wacława Nalkowskiego.

Wystawa w Żytomierzu

